Boska dobroci

opr.: D. Kusz OP



Pieśń idąc do Stacyi I

Po wielu krzy wdach i obelgach Pana, Zawziętość ludzka stawia przed tyrana; Aby nań wyrok ogłosił wołają, Zbawcy nie znają. Obwinia Piłat niewinność istotną, Na śmierć skazuje u wszystkich sromotną, Żeby na krzyżu Bóg zawisł z łotrami I złoczyńcami.

Pieśń idąc do Stacyi II

Bierze Zbawiciel krzyżową machinę Na swe ramiona, któa grzechów winę Naszych znaczyłą, chcąc przez tę ofiarę, Znieść z ludzi karę. Spieszy z ciężarem przy wielkiej ochocie, By jak najprędzej na górze Golgocie Stanął i umarł, za wszystkich grzeszników I niewdzięczników.

Pieśń idąc do Stacyi III

Ach, duszo moja! cóżeś uczyniła? Żeś krzyż tak ciężki na Pana zwaliła, Pod którym z nagła na ziemię upada, Sobą nie włada. Żeby wstał prędko kaci nalegają, Naśmiewając się, noga popychają: Żaden w upadku Zbawcy nie ratuje, Ani folguje.

Pieśń idąc do Stacyi IV

Powstawszy z ziemi, gdy na Kalwaryją Zwróci się Jezus, postrzeże Maryją Matkę kochaną, ta ku niemu drżąca Idzie, płacząca. Wejrzą na siebie, nie mówią ni słowa, Dla żalów ciężkich ustała wymowa: Same w nich słychać głębokie wzdychania, Jęki i łkania.

Pieśń idac do Stacyi V

Boleść z żałością, że się wraz złączyły,
Jezusa w siłach ciężko osłabiły:
Tak, że już krzyża dalej nieść nie może.
Któż Mu pomoże?
Pomóż, człowiecze, dźwigać krzyża Panu,
Wszak to dla twego szczęśliwości stanu:
Przyłącz się chętnie do Cyrenejczyka
Za pomocnika.